Nr. 223. Cena 3 centy. 1867.

Wychodzi codziennie o 8mej rano.
Przedpłata w miejscu:
rocznie . . 12 złr.
ćwierćrocznie 3 „ — c.
miesięcznie 1 „ — „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 15 złr. — c.
ćwierć rocznie 3 „ 80 „
miesięcznie . 1 „ 30 „
„TYGODNIK LWOWSKI“ illustrowany jako dodatek rocznie 8 złr. kwartalnie 2 złr.

DZIENNIK LWOWSKI

Redakcja w rynku Nr. 178. w lokalu drukarni Poremby.
Ekspedycja i ajencja inseratów przy placu katedral. pod l. 31, w domu Majewskiego
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stęplowej 30 kr.)
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Wtorek dnia 31. Grudnia. — Sylwestra Pap. (rzym.) — Bonyfatia M. (grec.)

Telegramy „Dziennika lwowskiego.“

Wiedeń, 30. grudnia. Bióro korespondencyjne otrzymuje z źródeł autentycznych wiadomość, że urzędowa publikacja nowego ministerstwa cislitawskiego, w tym składzie jak dzienniki słusznie podawały, dopiero z nowym rokiem ma nastąpić.

Nowo mianowani ministrowie złożą jutro przysięgę w ręce najjaśniejszego pana.

Depesze telegraficzne.

Peszt. Dnia 28go grudnia b. r. odczytano w obódwóch izbach najnowsze ustawy i sankcyonujący je reskrypt królewski. Izba poselska przyjęła prawo o wpisaniu w księgi hipoteczne kolei żelaznych i kanałów. W izbie magnatów postanowiono, wybrać 5 zastępców, poczem przystąpiono do wyboru delegatów. Wybrani zostali: Haynald, Aleksander hr. Erdödy, Józef hr. Palffy, Paweł br. Sennyey, Antoni hr. Majlath, Antoni hr. Szecsen, Paweł hr. Eszterhazy, Antoni hr. Szapary, Władysław hr. Csaky, Wł. Szögyenyi, Emeryk hr. Szechenyi, Mikołaj Michajlovits, Mikołaj br. Vay, Jerzy hr. Karolyi i Paweł Rainer. Ponieważ nikt więcej nie otrzymał większość głosów, przeto wyyór pozostałych 5 delegatów i 5 zastępców odroczono do dnia następnego.

Florencya 28. grudnia. „Korespondencya włoska“ prostuje pogłoski o długu papiezkim, który ma być wypłaconym do skarbu włoskiego. Wypłata resty w ilości około 10 miljonów rozpoczęła się natychmiast po zawarciu konwencji z dnia 7. grudnia i żadnej nie doznała przerwy; zresztą termin spłaty nie nastąpi, aż po kilku miesiącach. W końcu dodaje „korespondencja“, że nie można zaprzeczyć, jakoby podział długu papiezkiego z ewakuacją Rzymu w żadnym nie zostawał związku.

Paryż 28. grudnia. Ciało prawodawcze przyjęło większością 237 głosów przeciw 11 poprawkę komisji, ułatwiającą zawieranie małżeństw w ostatnich trzech latach rezerwy.

Dziennik „Etendard“ donosi, iż pomimo opierania się Włoch przeciw wypełnieniu przyjętych na siebie zobowiązań, rząd papiezki w całości będzie wypłacać kupony.

Marsylja 28. grudnia. Listy z Rzymu donoszą, że poseł pruski oświadczył rządowi papiezkiemu, iż Prusy przystępują do deklaracji ministra Roucher, odnoszącej się do sprawy rzymskiej Kardynał d'Andrea zgodził się na przyjęcie przedłożonych mu 5 punktów dotyczących jego usprawiedliwienia. W tym celu wystosował on osobne pismo do papieża, poczem sprawa jego przywróceniem go do jego dawnej godności została załatwioną.

Petersburg 28. grudnia. Ukaz carski mianuje jenerała-adjutanta Timaszowa ministrem poczt i telegrafów.

Najwyż. postanowieniem zostały zatwierdzone wybory prezesów rad powiat. i ich zastępców, mianowicie: hr. Dzieduszycki Włodź., i Tad. Zagajewski dla Brodów; hr. Wodzicki Kaź. i Dr. Wesołowski dla Złoczowa; Strzelecki Aloizy i Bartoszewski dla Turki; Kielanowski T. i Bielewicz Konst. dla Kamionki; hr. Tarnowski Jan i Trzecieski Alex. dla Mielca; Dr. Dolański Lud. i Pawliński K. dla Sambora; Dobrzyński Mich. i Szyszkowski St. dla Pilzna; hr. Tyszkiewicz Zdz. i Wład. hr. Rej dla Kolbuszowy; hr. Bobrowski W. i Seeliger T. dla Biały; Tyszkowski Ant. i Nowosielski Józ. dla Birczy.

Są rzeczy, które niepodobna brać pod sąd jakiejkolwiek krytyki; do rzędu takich należy przedsięwzięty na dniu wczorajszym wybór posła z tutejszej izby handlowo-przemysłowej. Niepojmujemy bowiem w żaden sposób, jak można było na rzecznika handlu i przemysłu wybrać hr. Miera, chyba z powodu, iż hrabia z p. Tennerem posiada młyn parowy w Kamionce. W takim zaś razie trzeba było wybrać hr. Miera et Compagnie.

Wiadomości polityczne.

Austrja. Do tej chwili niezawiadomił nas jeszcze telegram o mianowaniu ministrów tej połowy państwa; a ponieważ ta niespodzianka lada chwilę nas trafi, więc wstrzymujemy się od przytaczania świeżych kombinacyj co do osób, którzy nami sterować będą.

W arcyks. austryjackiem rozpisano już dodatki krajowe na r. 1868, które tamże wraz z dodatkiem indemnizacyjnym wynoszą 18 centów — podczas gdy u nas płacić musimy przeszło 60 cent. do 1 złr. podatku stałego. Przy tej sposobności niezawadzi napomknąć, ile wynosiły wydatki państwowe w dawniejszych czasach. Owóż wedle zestawienia z r. 1773 nakazanego przez ówczesnego cesarza Józefa II. dochody państwa wynosiły 53 mil. a niedobór 1,774.000 złr. Obecnie wynoszą pierwsze blisko dziesięćrazy tyle, a niedobór rósł od 20 lat jak na drożdzach. I jakże niemiał niedobór ten dojść do rozmiarów tak przerażających kiedy wojsko w liczbie ówczesnej 170.000 ludzi kosztowało 17 milionów złr., a kiedy dziś wydatki na armię wynoszą 90 i więcej mil. złr.; nie dziw więc, że wraz z wydatkami rosły i niedobory, bo dochody z braku podniesienia dobrobytu krajów pozostały w tyle.

Mimo tak groźnego stanu nie myśli nawet minister o projektach zmniejszenie wydatków na armię na celu mających; przeciwnie zaś stara się takowe podwyższyć, bądź to nowem uniformowaniem, bądź nową organizacją, z których każda następna daleko więcej funduszów pochłania jak poprzednicza. I tak mamy nadzieję, że marynarka będzie zreorganizowaną, lecz znowu tylko prowizorycznie, a rozporządzenie odnośne popadło w dawniejszy tryb ustanawiając administracyę tak zawiłą, że na trzech oficerów marynarki przypada jeden urzędnik administracyjny. Mamy zatem biurokracyę nie tylko na lądzie lecz i na morzu.

Polska. Z Warszawy donoszą, że 12 jenerałów moskiewskich otrzymało wielkie dobra w królestwie; między innymi otrzymał minister wojny jen. Milutyn 16 wsi i najpiękniejszy las w powiecie pińczowskim. Władzom wojskowym nakazano zorganizować służbę dla wędrownych magazynów, które to rozporządzenie uważane jest jako objaw wojenny.

Rosja. Książe Gorczakow podał się rzeczywiście do dymisyi, wątpić jednak należy, czyli takową otrzyma. Powodem tego kroku kanclerza jest jego zamiar zawarcia małżeństwa z kobietą, która rozwiedła się z jego synowcem. Projekt ten wywołał wielką niechęć w arystokratycznych kołach petersburskich; sam car interweniował, a z polecenia jego wielcy książęta i członkowie rodziny cesarskiej oddali wizyty przyszłej księżnie Gorczakow. Odtąd wysokie towarzystwo także odwiedza salony księżnej, a w skutek tego zadośćuczynienia kanclerz prawdopodobnie cofnie swoją dymisyę. Postępowanie arystokracyi moskiewskiej w tym wypadku stoi w ścisłym związku z antypatyą, jaka objawia się w tych sferach dla kandydatury Ignatiewa na ministra spraw zagranicznych, jenerał ten bowiem znany z szorstkiego zachowania się, nie jest wcale lubianym w towarzystwie petersburskiem.

Francja. W kołach rządowych wiadomości o ostatnich wypadkach we Włoszech nadzwyczaj przykre robią wrażenie i z dniem każdym rozszerza się przekonanie o szkodliwości dla Francji wspierania świeckiej władzy papieża. Zerwanie stosunków z gabinetem florenckim jest obecnie nadzwyczaj prawdopodobnem, idzie tylko o zachowanie pod tym względem form dyplomatycznych. Równocześnie ponawiają się pogłoski o nowych przygotowaniach wojennych w Tulonie, w celu udzielenia tem energiczniejszego poparcia stolicy apostolskiej. Stronnictwo klerykalne odwdzięczając się za udzieloną mu pomoc na półwyspie apenińskim, całą swoją potęgą wspiera cesarza Napoleona i ułatwia rządowi wykonanie wszystkich jego zamiarów. Stanowcze zwycięstwo rządu przy wyborach uzupełniających w departamencie de la Somme i przewaga stronnictwa rządowego w Tours, zbyt jaskrawym jest tego dowodem.

Sprawa dziennika „Opinion Nationale“ ciągle jeszcze nadzwyczaj żywo zajmuje umysły. Oprócz wyraźnego oświadczenia pruskiego organu rządowego, przemawia za p. Gueroult także fakt następujący: basza egipski zaproponował mu przyjęcie na siebie obrony swego postępowania w sprawie kanału suezkiego, ofiarując mu za to jako wynadgrodzenie 100.000 franków. Ale p. Guéroult odrzucił z oburzeniem uczynioną mu propozycję.

Podług objaśnień udzielonych ciału prawodawczemu przez marszałka Niela może Francja dotychczas po odtrąceniu wojsk, będących w Algierji i siły zbrojnej potrzebnej do obsadzenia twierdz i służby wewnętrznej, rozporządzać armją tylko 280000, podczas

gdy przyjęcie proponowanej przez rząd ustawy oddałoby pod jego dyspozycję 450.000 armji stałej, 400.000 rezerwy i równą ilość gwardji ruchomej. Na wypadek wojny mogłaby więc Francja postawić na linji bojowej 500.000 do 600.000 żołnierza.

Anglia. Fenjanie zdołali sobie pozyskać licznych zwolenników we wszystkich warstwach społeczeństwa. Osobliwie niepokoi rząd coraz bardziej potwierdzająca się wiadomość, iż i w wojsku angielskiem mają sprzysiężeni Irlandczycy swoich ajentów i stronników. We wszystkich demonstracjach znaczniejszych widziano większą lub mniejszą ilość żołnierzy, choć wszelkie dochodzenie pod tym względem zawsze okazywało się bezskuteczne, co świadczy o silnie wyrobionej solidarności w armji i sprzyjaniu jej zamiarom Fenian.

W Manchester uwięziono sierżanta 72. pułku za udział w związku feniańskim; odznaczał on się wzorowem zachowaniem i zdołał sobie pozyskać zaufanie starszych i przychylność swych towarzyszów i podwładnych. Umiał on zręcznie utrzymywać stosunki z uwięzionymi, i wystarać się o klucze do wszystkich bram i drzwi w całych koszarach. Wypadki takie dość często się powtarzają, a dają tem bardziej do myślenia, ileże, jak się o tem przekonano z dat statystycznych, prawie połowa armji angielskiej składa się z żołnierzy pochodzenia irlandzkiego.

Dnia 26. b. m. napadł oddział Fenian na Questown i zabrał znaczne zapasy broni i amunicyi. Pogłoski o krążeniu feniańskich okrętów korsarskich utrzymują się ciągle, a przestraszeni tem kupcy angielscy widzą już w swej wyobraźni ogromne, mogące dla nich ztąd wyniknąć straty.

Włochy. Przesilenie ministerjalne dotychczas jeszcze nie ukończone. Gdy Menabrea po otrzymani wotum nieufności ze strony izby podał się do dymisji, wezwał król najpierw p. Lanzę, później jenerała Durando, i proponował im utworzenie nowego gabinetu, a gdy obaj wymówili się od tego zaszczytu, wezwano Ricasolego, który jakkolwiek nie jest zbyt miłą osobą królowi, to jednak cenionym jest jako przeciwnik rewolucyjnego stronnictwa, czego dał dowody aresztując zakwaterowanych w zamku swoim w Siena garibaldzistów. Lecz okazało się, że Ricasoli wyjechał właśnie z Florencyi niewiadomo dokąd. Pozostał więc na placu tylko Menabrea, i jemu polecił król utworzenie nowego ministerjum, prawdopodobnie wstąpią do takiego prawie wszyscy członkowie rozwiązanego gabinetu, czyli jednak długo się utrzymają i czyli po nowem wotum nieufności stanowczo nie ustąpią, o tem przy coraz silniej wzmagającej się opozycyi wątpić należy.

Ustawy zasadnicze.

II. Druga z rzędu ustawa, którą poniżej umieszczamy, zawiera powszechne prawa obywateli. Ułożenie praw tych i zaliczenie ich do praw konstytucyjnych, odnosi się pierwotnie do pierwszej rzeczypospolitej francuzkiej, która na wniosek sławnego jen. Lafayetta ogłosiła prawa ludu. W ślad za tym przykładem poszły w r. 1848 wszystkie parlamenty, które przedewszystkiem i na czele konstytucyi stawiały powszechne prawa obywatelskie.

Nie można zaprzeczyć, że znaczna część praw poniżej umieszczonych ma li wartość teoretyczną, i potrzebuje bliższego określenia w drodze osobnych ustaw, jak to np. miejsce ma z wolnością osobistą, nietykalnością mieszkania, prawem stowarzyszenia; lecz i z innego jeszcze względu ustawy te mogą pozostać bez dalszej doniosłości dla rozwoju konstytucyi, a warunkiem tym jest ścisłe wykonywanie ustaw tych w duchu prawdziwie konstytucyjnym przez władze wykonawcze, ten właśnie warunek rozstrzyga w zupełności o skuteczności ustaw tych.

Mieliśmy bowiem już w roku 1863 tak wolność osobistą jak i nienaruszalność mieszkania, a przecież każdemu wiadomo, jak ją bezwzględnie naruszano; nie mamy też teraz większej nadziei, aby się inaczej działo na przyszłość i z innemi prawami, jak n. p. z wolnością stowarzyszenia, nienaruszalnością listów, po których również nie wiele sobie obiecujemy.

Również potrzebują i inne prawa, wyliczone w poniższej ustawie, jeszcze bliższego wyszczególnienia, gdyż w obecnem streszczeniu nie mają one żadnej praktycznej wartości. Do takich jeszcze nieokreślonych praw zaliczyć nam wypada §. 17, który ustanawia wolność nauki i §. 19, ogłaszający równouprawnienie wszystkich plemion i narodowości.

O tym ostatnim §. należy nam jeszcze napomknąć kilka słów.

Jednem z głównych żądań kraju, wyrażonem tak w rozlicznych adresach do tronu jak i wnioskach sejmowych, jest zaprowadzenie języka krajowego w rządzie, sądzie i szkole. Pominąwszy szkoły, które w najnowszych czasach cieszą się używaniem w udzielaniu nauk mowy ojczystej, w urzędach przeważa jeszcze zawsze język niemiecki. Od 21go grudnia b. r., w którym to dniu monarcha sankcyonował poniższą ustawę, wchdzi w życie „równouprawnienie wszystkich języków krajowych w szkole, urzędzie i w życiu publicznem“ a ponieważ Galicyę, obok 168.000 kolonistów i mieszkańców niemieckich zamieszkują sami tylko Polacy i Rusini, więc mniemamy, że używanie języka niemieckiego w urzędach rychło ustanie.

Ustawa pod tym względem jest tak jasna, że wyczekiwać jedynie należy rozporządzeń wykonawczych namiestnictwa i innych władz, które w życie wprowadzą postanowienia ustawy konstytucyjnej. Kraju zaś a szczególnie sejmu będzie zadaniem, aby ściśle kontrolował wykonanie udzielonego nam równouprawnienia we wszystkich gałęziach życia publicznego; każdy zaś obywatel staje się stróżem konstytucyjnych praw, domagając się wprowadzenia języka polskiego w urzędach.

Od teraz więc język niemiecki ma w naszym kraju tylko prowizoryczną prawomocność, oczekujemy też z niecierpliwością tej rychłej chwili, kiedy ostatecznie będzie on wykluczony ze życia publicznego, z którego od tak dawna wyrugowany był język rodzimy.

Ustawa z d. 21. grudnia 1867 o powszechnych prawach obywateli królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Art. 1. Dla wszystkich osób przynależnych do królestw i krajów, zastąpionych w Radzie państwa, istnieje ogólne austrjackie prawo obywatelstwa.

Ustawa określa, pod jakiemi warunkami austrjackie obywatelstwo pozyskuje się wykonuje i traci.

Art. 2. Wobec prawa są wszyscy obywatele równi.

Art. 3. Urzęda publiczne przystępne są zarówno dla wszystkich obywateli.

Cudzoziemcom wolno wstąpić do publicznego urzędu, jeżeli uzyskają austrjackie obywatelstwo.

Art. 4. Prawo swobodnego przenoszenia dla osoby i majątku w granicach państwa, nie podlega żadnemu ograniczeniu.

PAMIĘTNIKI GRISCELLEGO

szpiega tajnego

Napoleona III. i Cavoura.

(Dokończenie).

Dnia pewnego, przechadzając się po placu przed hotelem „Holandskim“, w pobliżu „trzech anabaptystów“, poklepał mnie ktoś po ramieniu. Byli to: Ich w. książęta Metternich, de Nassau i Taksis. Pierwszy z nich odezwał się:

— Czy chcesz pan nam towarzyszyć?..

— Najchętniej Wasza Wys., odparłem.

— Więc w drogę z nami — jedziemy do Wiesbaden.

— Do Wiesbaden? Wszak bliżej mamy Hamburg!

— To nam wiadomo, odpowiedział ks. Metternich; pospieszamy jednak do Wiesbaden, gdyż jutro musimy być w Johannisberg, gdzie księżna nas już oczekuje; Jego król. Mość bowiem jutro tamże obiadować sobie życzył.

Tegoż dnia, o 11tej wieczorem, w kursalu Wiesbadeńskim, wygrał książę Taksis 27.000 fr., książę Nassau, brat księcia regenta, jenerał w służbie austryackiej, przegrał 16.000 fr., a ambasador wiedeński w Paryżu (Metternich) 22000 fr., poczem w hotelu „paryskim“ szampan, wyśmienite dania i kobietki rozochociły nas miasto spoczynku.

Rachunek hotelowy rano nam przedłożony, włącznie z pokojami, przez nas nie zajętymi i z powozem czterokonnym, którym pojechaliśmy do Johanisberg — wynosił 2750 franków!....

Oczekiwała nas piękna pani ambasadorowa, opuściła ona swój pałac na przedmieściu St. Germain, aby godnie przyjąć u siebie swego monarchę, który do niej na objad się zaprosił.

O czwartej, na dworcu kolei żelaznej powitaliśmy cesarza Franciszka-Józefa, który przybył w towarzystwie króla Jana (saskiego), króla bawarskiego, W. księcia badeńskiego i księcia Nassau.

Zaraz po przybyciu zasiędziono do stołu w bogato umeblowanym salonie, zkąd był widok na wszystkie prawie nadreńskie prowincye.

Po prawej ręce cesarza siedział król Jan, po lewej W. książę Badeński; Księżna Metternich miała miejsce naprzeciw cesarza, po prawej zaś króla bawarskiego, po lewej ks. Nasau. Inni goście bez żadnej etykiety posiadali na pierwszem lepszem miejscu.

Miałem to szczęście, znajdować się po stronie księżnej, między jenerałem hr. Crenneville i baronem Hoffmann.

Z końcem pierwszego dania spostrzegłem, jak wielki książe uważnie mi się przyglądał; schyliwszy się do ucha cesarza Austryi, szepnął mu kilka słówek. JCMość spojrzał na mnie, poczem obaj zwróciwszy się ku mnie wybuchnęli wesołym śmiechem. Reszta współbiesiadników, nie wiedząc tegoż powodu, również zawtórowali im śmiechem. Ja sam siedziałem poważnie, gdyż zda mi się, domyśliwałem się śmiechu przyczyny. Bez wątpienia pod odzieniem barona Rimini zauważano róg koźli lub